

Gin z tonikiem – Anita Lipnicka

1Pan wybaczy, że tak w pół zdania
Nagle wtrącam się
Słuchać jednak dłużej nie mogę
Wiem, co pan powiedzieć chce

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Usłyszałam o palmach na Bahamach
I starczyło mi
A z perłami to już przesada
Nie ze mną takie gry

Mówiąc jasno i najzwyczajniej
Między nami nic nie będzie
Czas ucieka
W domu żona czeka
Niech pan już leci
Do dzieci

Żegnam, adieu!

2Pan jest chyba z tych bardziej upartych
Proszę przyznać się
Po trzynastym ginie z tonikiem
Szepcze pan, że kocha mnie

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Więc mówiąc krótko i najprościej
Nie mieszajmy w to miłości
Jest inaczej
W domu żona płacze

Niech pan już leci
Do dzieci

Żegnam, adieu!
Żegnam, adieu!

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Żegnam, adieu!

Tak, tak, tak, tak, tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych